Nr. 69 (2250) | Warszawa, Poniedziałek 10 marca 1924 r. | Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Mk.	5.500.000.—
bez odnoszenia	„	5.000.000.—
na prowin. mies.	„	5.500.000.—
Zagranicą	„	10.000.000.—
Za zmianę adresu		150.000.—

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.)	Mk.	250.000
Nekrologi	„	100.000
zwyczajne	„	150.000
drobne za jeden wyraz	„	100.000

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra.
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Panamy benzynowo-spirytusowe w Czechosłowacji

Korupcja jest nieodłącznym towarzyszem kapitalizmu, który w pogoni za zyskiem i coraz to większym bogactwem, nie zna żadnych skrupułów. Przekupstwem zdobywa sobie nowe źródła dochodu. Przekupuje jednostki wpływowe, nawet całe stronnictwa polityczne, a przedewszystkiem prasę sprzedajną, by skandal nie wyszedł na jaw.

Pisaliśmy niedawno o wielkich panamach we Francji i w Stanach Zjednoczonych. Pierwsza powstała na tle kredytów rządowych na rzecz odbudowy zniszczonych przez wojnę obszarów, w drugiej szło o nadużycia przy koncesjach naftowych, popełnione przez członków rządu i wysokich urzędników państwowych, na szkodę państwa.

A oto znowu w młodej republice Czeskosłowackiej odkryto jedną po drugiej dwie panamy. Starszą o zapachu spirytusu i nowszą o zaduchu benzyny.

1-go marca zaaresztowano w Ministerjum Obrony Kraju w Pradze szereg wysokich urzędników tego ministerjum, przekupionych przez dostawców benzyny dla armji. Na pierwszy ogień zaaresztowano 5 wyższych oficerów, m. in. generała Kuttelwaschera, (b. generała armji austrjackiej, piszącego obecnie swe nazwisko z czeska Kutlwaser), naczelnego redaktora urzędowego organu radcę ministerjalnego dr. Svatek'a i 3 inne osoby cywilne.

Następnie dokonano dalszych aresztowań, jak kap. sztabu Boubela, Dostal, Adam i maj. Mottel, którzy jednak nie wyczerpują jeszcze listy winnych i podejrzanych.

W aferę benzynową jest wmieszana także niejaka p. Angelescu, córka generała rumuńskiego, jako że uczestniczyła w interesach z benzyną rumuńską. Zaaresztowano też dyrektora towarzystwa naftowego, Francuza, który w czasie wojny wstąpił do legjonu czeskiego, a po wojnie osiadł w Pradze.

Skandal benzynowy ujawniono dzięki temu, że władze wojskowe spostrzegły w ostatnich dniach, że dostawy benzyny dla ministerjum załatwiane były bardzo niepunktualnie. W wyniku badań odkryto, że niektórzy referenci ministerjum byli przekupieni przez dostawców, którzy dostarczali gorszej benzyny, niż należało. Oszustwa trwały długo, ponieważ ludzie, którzy je popełniali, zajmowali w ministerjum stanowiska odpowiedzialne, gdzie jedynie można było wykryć nadużycia.

Straty państwa obliczają na 27 miljonów koron czeskich. Są ponadto poszlaki, że aferzyści mają na sumieniu krew i życie pilotów wojskowych, którzy zginęli wskutek zepsucia się aparatów lotniczych. Dotychczas przypuszczano, że lotnicy ci sami byli winni swej śmierci, teraz jednak istnieje powód do mniemania, że aparaty odmawiały posłuszeństwa z winy marnego gatunku benzyny. Na Morawach wykryto też rafinerję, gdzie fałszowano czystą benzynę.

O ile panama benzynowa ma charakter — że tak powiemy — prywatno - kapitalistyczny, o tyle skandal spirytusowy, wykryty przed kilku miesiącami, ma już wyraźne oblicze polityczne. Oto na wzór amerykański właściciele rafinerji spirytusowych utworzyli specjalny „fundusz dyspozycyjny" w celach przekupstwa jednostek i stronnictw politycznych. Najbardziej skompromitował się marszałek senatu, który musiał złożyć swą godność. Sprawa zatoczyła b. szerokie kręgi, tak że w końcu wszystkie stronnictwa zaczęły sobie wyrzucać wzajemnie, że korzystały z funduszów gadzinowych magnatów spirytusowych. Tak np. komunistyczne „Rude Pravo" ogłosiło 2 listy (fotografje oryginałów) b. posła agrarnego i prezydenta banku „Bohemia" dr. Kubicka do prezyd. ministrów Svehli, w których autor stwierdza, że posiada dowody, iż czescy socjaliści otrzymali największą sumę z owych funduszów i że jest gotów przedłożyć te dowody w celu odparcia kampanji socjalistów przeciwko agrarjuszom.

Na to socjalistyczne „Pravo Lidu" tegoż samego dnia co „Rude Pravo" (które oddawna zapowiadało ogłoszenie listów Kubicka) umieściło odpowiedź samego Kubicka, który stwierdza, że *socjaliści nie pobrali ani jednego halerza z funduszów depozycyjnych*, ani żaden członek partji socjalistycznej, ani członek klasowych związków zawodowych. Kubicek zaprzecza, jakoby kiedykolwiek napisał do prezydenta ministrów listy, ogłoszone w komunistycznem piśmie. Listy te zostały sfałszowane, a redakcja tego pisma padła ofiarą oszusta. Prezydent Svehla ze swej strony oświadczył, że nigdy nie otrzymał listów, wydrukowanych w „Rudem Prawie".

Ale w odpowiedzi na oszczerstwo komunistyczne „Prawo Lidu" oskarża *komunistów, że otrzymali z funduszu spirytusowego 3 miljony koron*. Dowody, poświadczające to oskarżenie znajdują się w rękach dr. Szmerala, przywódcy komunistów czeskich i adwokata dr. Kalabisa. (Nawiasem mówiąc „Czeskie Słowo" oskarżyło Szmerala, że w czasie wojny był na usługach policji wiedeńskiej i że niebawem ogłosi odpowiednie dokumenty). Czy oskarżenie socjalistów jest słuszne, okaże się później.

Jako fakt znamienny warto podkreślić, że „Prager Presse", półurzędowy organ Czechosłowacji w języku niemieckim, przeznaczony dla propagandy czeskiej zagranicą, nic nie podaje o panamach czeskich. Ale to samo pismo słyszy, jak trawa rośnie... w Polsce.

Projekty ustaw o samorządzie.

„Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dn. 4 lutego 1924 roku, mam zaszczyt przesłać, zgodnie z postanowieniem art. 34 Regulaminu Obrad Sejmowych, projekt ustawy... z prośbą o przedłożenie go Sejmowi. Minister Sołtan". Tak brzmią napisy na drukach Nr. Nr. 975, 976, 977, 978.

Są to projekty ustaw o gminie wiejskiej, o powiatowych związkach komunalnych, o wyborach do tych ciał. Zatrzymamy się wyłącznie na projektach ustaw o gminie wiejskiej i o związkach komunalnych, pomijając ordynację wyborczą, by odpowiedzieć na pytanie, czy przedłożone sejmowi ustawy odpowiadają wymaganiom artykułu 38 Konstytucji, który to artykuł głosi:

„Żadna ustawa nie może stać w sprzeczności z niniejszą Konstytucją, ani naruszać jej postanowień".

Artykuł 3-ci Konstytucji zawiera zapowiedź samorządu, artykuł 67 daje zwięzły zarys budowy samorządu, artykuł 70 mówi o nadzorze nad samorządem.

Kręgosłupem ustaw o samorządzie ma być 67 artykuł Konstytucji.

Przytaczam dosłowną treść tego artykułu:

„Prawo stanowienia w sprawach, należących do zakresu działania samorządu, przysługuje radom obieralnym. Czynności wykonawcze samorządu wojewódzkiego i powiatowego należą do organów, utworzonych na zasadzie zespolenia kolegjów, obieranych przez ciała reprezentacyjne z przedstawicielami władz administracyjnych i pod ich przewodnictwem".

Krótka treść tego artykułu daje niebudzącą wątpliwości odpowiedź na pytanie, jaki ma być ustrój samorządu, w szczególności zaś ściśle określa punkty rozbieżne i styczne w stosunku do władz administracyjnych.

Konstytucja: 1) rozgranicza „prawo stanowienia" od czynności wykonawczych, 2) zaznacza niższe i wyższe szczeble samorządu, 3) prawo stanowienia na wszelkich szczeblach oddaje bez zastrzeżeń wyłącznie radom obieralnym; 4) w czynnościach wykonawczych zakreśla dwa typy, a mianowicie jeden ściśle obieralny dla niższych szczebli, drugi zaś typ, polegający na zespoleniu elementu wybieralnego z przedstawicielami władzy administracyjnej, dotyczy wyższych szczebli, w którym to drugim typie organów wykonawczych przewodnictwo oddaje się przedstawicielowi władz administracyjnych.

Omawiane ustawy z przytoczonemi nakazami Konstytucji nie liczą się.

Nie będziemy wyliczali wszystkich uchybień przeciwko Konstytucji, poprzestając na najbardziej typowych:

I) wprowadza się *przymus* sprawowania urzędu. Uchylającemu się od przyjęcia urzędu w gminie grożą represje. Konstytucja przymusu takiego nie zna — zresztą przepis taki dałby złe wyniki.

II) Urzędy gminne są obejmowane po zatwierdzeniu osób wybranych. Przy zatwierdzaniu istnieje bezwzględna dowolność, gdyż ustawa nie przewiduje okoliczności dyskwalifikujących. Wszak wystarcza droga unieważnienia wyboru w wypadkach wybrania osoby stojącej poza prawem obieralności.

III) „Urząd wójta i ławników jest bezpłatny". Przysługują im „odszkodowania", w której to sprawie decyzje ostateczne zależne są od władzy nadzorczej, ta zaś na zasadzie instrukcji ministra wiele spraw załatwiać będzie jednoosobowo, czyli do praw stanowienia wtrącać się będzie administracja.

IV) Przewidywana jest możność istnienia wójta zawodowego, o którym mówi się, iż będzie on wybierany, lecz głucho o tem, kto go będzie wybierał. Następnie przewidywani są specjalni Komisarze z mianowania do załatwiania niektórych spraw. Wreszcie Rada z wyborów może być zastąpiona przez „grono osób" powołanych przez władzę nadzorczą. Więc cóż pozostanie z „prawa stanowienia", które zgodnie z Konstytucją przysługuje Radom obieralnym.

V) W sejmiku ma przewodniczyć starosta, gdy Konstytucja zastrzega dla niego przewodnictwo li tylko w *wydziale* powiatowym, jako organie wykonawczym.

VI) Członkowie wydziału mają być zatwierdzani, przyczem ustawa milczy o powodach odmowy zatwierdzenia, więc gdzież zasada obieralności?

VII) Świadczenia na rzecz starosty za przewodnictwo określi minister, więc gdzież prawo stanowienia o budżecie i gdzież możność jakiegokolwiek wpływu na starostę w drodze zwiększania lub zmniejszania świadczeń?

VIII) Instrukcja ministra ma określić, jakie sprawy załatwiać ma starosta jednoosobowo za wydział, więc w cóż się obróci konstytucyjnie zastrzeżone zespolenie przedstawicielstwa i władz?

IX) Ustawa przewiduje możność zastąpienia sejmiku i wydziału przez „grono osób" *mianowanych*.

X) Instrukcja ministra ma uregulować całą biurowość.

Z artykułu 67 Konstytucji pozostał tylko cień.

Witold Korniłowicz.

BIBLJOTEKI WĘDROWNE T. U. R.

Zarząd Główny Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego przystąpił do zorganizowania bibljotek wędrownych. Mają one zaspokoić potrzeby nowotworzących się mniejszych Oddziałów T. U. R., które nie są w stanie odrazu stworzyć na miejscu własnej bibljoteki, odpowiednio zaopatrzonej w książki.

Wytworzenie środowisk pracy kulturalnej w głuchych prowincjonalnych zakątkach jest jeszcze ważniejsze, niż tworzenie ich w wielkich ośrodkach, gdzie daleko łatwiej usłyszeć żywe słowo kształcące, dostać dobrą książkę, spędzić czas przyjemnie i pożytecznie. Walcząc z ciemnotą w całym kraju T. U. R. dociera często do takich zapadłych kątów, które nie są w stanie o własnych siłach dźwignąć sprawy oświaty w swem środowisku. Niezmiernie ważną rzeczą jest dostarczanie tym oddziałom dobrej książki; dla tego celu forma wędrownych bibljotek będzie najodpowiedniejszą i najekonomiczniejszą. Na zorganizowanie tego działu pracy potrzebne są znaczne środki, o które Zarząd Główny T. U. R. zwraca się do wszystkich, którym rzetelna oświata mas pracujących leży na sercu.

Ofiary w książkach i w gotówce należy kierować (z nadmienieniem „na bibljoteki wędrowne") do Sekretarjatu Generalnego T. U. R., Warszawa, Warecka 7

Odczyt zbiorowy o polityce zagranicznej.

W piątek w sali Tow. Hygjenicznego mówili o polityce zagranicznej (odczyt urządzony był przez T.U.R.) — tow. tow. poseł **Niedziałkowski** i senator **Posner**. Odczyt trwał blisko 2½ godziny, lecz zgromadzona publiczność wysłuchała go z niesłabnącem ani na chwilę zainteresowaniem.

Tow. **Niedziałkowski** przedstawił — jasno i plastycznie — całokształt zagadnień naszej polityki zagranicznej. Mówca scharakteryzował chaos stosunków powojennych; zawiedzione nadzieje na harmonję stosunków międzynarodowych (porażka burżuazyjnego liberalizmu Wilsona); następujący potem okres panowania reakcji, którego punktem kulminacyjnym było dojście do władzy Mussoliniego; a jednocześnie **ciągłe potęgowanie się wpływu klasy robotniczej, którego wyrazem jest właśnie powstanie Rządu Ludowego w Anglji, znamionujące niewątpliwie gruntowną zmianę sytuacji europejskiej.**

Tow. Niedziałkowski zwrócił w swojem przemówieniu specjalną uwagę na olbrzymie znaczenie, jakie ma dla klasy robotniczej całego świata istnienie tego rządu, którego działalność mówca nazwał **pierwszą próbą klasy robotniczej wywarcia wpływu na bieżącą politykę europejską w kierunku utrwalenia pokoju i umożliwienia odbudowy gospodarczej, bez której byłaby nie do pomyślenia przebudowa społeczna.** Dlatego też powodzenie zamierzeń rządu pracy w Anglji będzie ogromnym krokiem naprzód całego socjalizmu i całej ludzkości.

Na tem tle mówca rozwinął program zadań zagranicznej polityki polskiej w dobie obecnej.

Tow. **Posner**, mówiąc o Lidze Narodów, porywał słuchaczy, jak zawsze, niezłomną wiarą swoją w ostateczne zwycięstwo haseł międzynarodowego braterstwa — przykuwał ich uwagę siłą i barwnością opisów, gdy o własnych swych opowiadał wspomnieniach i przeżyciach. Wspomnienie, o którem mówca wyraził się sam, że pozostanie najsilniejszem w jego życiu i którego opis niewątpliwie równie silnie utrwali się w pamięci słuchaczy, to wrażenie przyjazdu prez. Wilsona do Paryża w r. 1918. Prez. Wilson był wówczas dla niezliczonych mas ludzkich uosobieniem marzenia o Lidze Narodów, nie tej, która jest, ale **tej, która niewątpliwie będzie — i której istniejąca dziś Liga jest dopiero zaczątkiem.** A podstawą istnienia Ligi Narodów jest właśnie wiara w to, że życie ludzkie musi się w końcu oprzeć na rozumie, sprawiedliwości i pokoju.

Tow. Posner wykazywał, że pomimo, iż Liga Narodów w jej dzisiejszej formie jest dopiero zaczątkiem wielkiej budowy, że dopiero kiedyś stanie się „puklerzem prawa i świątynią rozumu"—to już dziś załatwia ona niesłychanie ważne i doniosłe sprawy; rozwiązała wiele ważnych problemów politycznych (o ile chodzi o sprawy polskie, wystarczą choćby — pomyślnie dla nas rozwiązane sprawy Wilna, Górnego Śląska, Galicji Wschodniej) i nie wolno nam mówić, że Liga Narodów jest zła dlatego, że nie udało nam się obronić tej lub innej naszej sprawy. Liga prowadzi szeroko rozgałęzioną akcję w sprawach hygjeny, pracy, humanitarnych poczynań i t. d. To też mówca ostro piętnował wszelkie próby podkopywania Ligi Narodów.

Kronika polityczna.

POJEDYNEK POS. MIEDZIŃSKIEGO Z B. MINISTREM SZEPTYCKIM.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych odbył się pojedynek między pos. Miedzińskim a b. ministrem spraw wojskowych gen. Szeptyckim. Pojedynek zakończył się bezkrwawo. Powodem jego była znana interpelacja pos. Miedzińskiego w sprawie pułkownika Scierzyńskiego, którą gen. Szeptycki czuł się osobiście dotknięty.

MIĘDZYNARODOWE ZRZESZENIE KRYMINOLOGÓW.

W dniu 10 b. m. udaje się do Bukaresztu sekretarz generalny komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Rappaport, zarazem sekretarz generalny polskiej grupy odradzającego się międzynarodowego zrzeszenia kryminologów, celem omówienia z organizatorami rumuńskiej grupy wspólnego uczestniczenia w zebraniu organizacyjnem tegoż zrzeszenia w Paryżu dnia 28 marca r. b.

Dzień Kobiet.

Zebranie kobiet z fabryki „Gerlacha".

Dziś o godz. 3½ po poł. odbędzie się zebranie kobiet w fabryce Gerlacha na Woli. Przemawiać będzie tow. Woszczyńska.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Wczorajsze wiece robotnicze

Wiec na Pradze.

W wypełnionej do ostatniego miejsca sali Teatru Praskiego odbył się wczoraj przed południem wielki wiec O.K.R. w sprawie obecnej sytuacji.

Przewodniczył tow. *Łagowski*, asesorami byli tow. tow. *Kurzyna i Zając*.

Obszerny i — jak zwykle — ciekawy referat polityczny wygłosił tow. poseł *Norbert Barlicki*. Mówca scharakteryzował gospodarkę Chjeno-Piasta, która Polskę doprowadziła na skraj przepaści, oraz obecny okres sanacji skarbu, kiedy Rząd p. Grabskiego, zaprzestawszy drukowania marek, rozpoczął zbawienną pracę uzdrawiania skarbu przez ściąganie podatków od posiadaczy. Cała klasa robotnicza domaga się też od p. Grabskiego bezwzględnej energji w tej pracy sanacyjnej.

Tow. Barlicki omówił dalej walkę, toczącą się w przemyśle, bezrobocie, wywoływane często sztucznie przez fabrykantów, którzy dążą do osłabienia klasy robotniczej, oraz do wytworzenia chaosu gospodarczego, któryby pomógł im do obalenia Rządu p. Grabskiego.

Mówca zwrócił uwagę, że klasa robotnicza stać musi bezwzględnie na straży swoich praw, jak również przeprowadzać baczną kontrolę nad działalnością Rządu, który popieramy w jego sanacyjnym programie, ale zaprotestowalibyśmy jaknajenergiczniej, gdybyśmy zauważyli z jego strony kroki reakcyjne, zwracające się przeciwko klasie robotniczej. Do braków w obecnej działalności Rządu należy np. to, iż nie walczy on z drożyzną, co jest bezwzględnie potrzebne.

Następnie *tow. radna dr. Budzińska-Tylicka* omówiła wyczerpująco hasła, wysuwane przez kobiety polskie w „Dniu Kobiet", oraz nawoływała do jaknajliczniejszego udziału w manifestacji w dn. 25 marca.

Tow. radny Szpotański gorąco nawoływał do intensywnej pracy oświatowej w łonie klasy robotniczej, wykazując, iż tam tylko, gdzie robotnik nie jest analfabetą; tam tylko, gdzie klasa robotnicza posiada świadomość i wiedzę — silny jest socjalizm i robotnik zdolny jest ująć władzę w swoje ręce.

Tow. ławnik Szczypiorski omówił obszernie sprawę bezrobocia i opracowywaną obecnie przez Sejm ustawę o bezrobociu. Mówca wyraził oburzenie, iż posłowie ze stronnictwa włościańskiego „Wyzwolenia" głosują przeciwko ważnym poprawkom robotniczym P. P. S.

Na wniosek tow. radnej Budzińskiej-Tylickiej uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu d. 9 marca r. b. w teatrze na Pradze uchwalają przyjąć czynny udział w manifestacjach w „Dniu Kobiet" 25 marca i popierać w całości program, uchwalony przez Wydział Kobiecy P. P. S. i zatwierdzony przez Centr. Kom. Wyk. Pol. Par.. Soc."

Również jednogłośnie uchwalono rezolucję, zgłoszoną przez tow. ławnika Szczypiorskiego:

„Zgromadzeni na wiecu P.P.S. w dn. 9 marca 1924 r. w teatrze Praskim, po wysłuchaniu przemówień w sprawie sytuacji politycznej, stwierdzają, że:

Klasy posiadające wszelkiemi siłami przeciwdziałają sanacji skarbu, nie chcąc ponosić ze swej strony żadnych ciężarów, usiłując jaknajmniej utracić ze swych miljardowych fortun, zdobytych na wyzysku skarbu polskiego i klasy robotniczej, posiadacze przerzucić pragną całkowity ciężar uzdrowienia waluty na barki najszerszych warstw ludzi pracy: robotników, małorolnych i bezrolnych chłopów, oraz na inteligencję pracującą.

W tym celu dążą do przedłużenia dnia pracy ponad 8 godzin, obniżenia zarobków robotniczych, zniesienia ustawy o urlopach itp. Tę akcję przemysłowców i bogaczy ma ułatwić bezrobocie, które niejednokrotnie jest sztucznie wywoływane przez Lewiatana.

W tych warunkach zachodzi pilna potrzeba uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Zebrani z zadowoleniem przyjmują do wiadomości, że ustawa ta nareszcie weszła pod obrady sejmowe, lecz domagają się od Sejmu uwzględnienia poprawek, zgłoszonych przez klub P.P.S., a dotyczących przedewszystkiem przedłużenia terminu korzystania z funduszu zapomogowego, zwolnienia robotników od opłaty na ubezpieczenia itp.

Zebrani wyrażają protest przeciwko zachowaniu się „Wyzwolenia" w głosowaniu nad ustawą o ubezpieczeniu od bezrobocia.

Do czasu wejścia w życie ustawy powyższej, zgromadzeni domagają się od Rządu wypłaty zapomóg dla bezrobotnych, rozpoczęcia pożytecznych robót publicznych, jako to: dróg, kanałów, domów po miastach itp.

Zebrani piętnują zachowanie się klas posiadających, które ociągają się z zapłatą podatku majątkowego. Klasa robotnicza domaga się surowych represji wobec tych, którzy opóźniają się z wpłacaniem należnych od nich rat podatku majątkowego i w tej akcji poprze Rząd wszelkiemi rozporządzalnemi środkami.

Zebrani piętnują zachowanie się Chrześcijańskiej Demokracji, która, mieniąc się stronnictwem robotniczem, w głosowaniu nad ustawą o ochronie lokatorów zajęła stanowisko wręcz wrogie interesom szerokich rzesz lokatorów, biorąc w obronę kamieniczników. Zebrani wzywają cały proletarjat do skupienia się pod sztandarami swych organizacji klasowych i P.P.S., kooperatyw i zrzeszeń zawodowych, gdyż tylko w ramach organizacji proletarjat stworzyć może siłę, niezbędną do walki z kapitalizmem i wyzyskiem.

Żądamy natychmiastowego wprowadzenia zasiłków dla bezrobotnych.

Żądamy ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia.

Niech żyje Socjalizm!

Niech żyje P. P. S.!

Precz z zamachem reakcji na prawa robotnicze"!

Wiec w sali kinoteatru „Kordjan".

Również udał się doskonale wiec w sali kinoteatru „Kordjan" przy ul. Długiej. Zagaił i przewodniczył tow. Klempiński.

Pierwszy przemawiał tow. poseł **Jaworowski**, który barwnie odmalował obecną sytuację polityczną, piętnując wrogie wobec sanacji skarbu stanowisko klas posiadających. Następny mówca, tow. **Preis**, wiceprezes Warsz. Rady Zw. Zaw., mówił o bezrobociu i o konieczności ustawy o ochronie bezrobotnych, oraz wskazał na wielką rolę, jaką w walce z zakusami fabrykantów odgrywają klasowe związki zawodowe.

Tow. **Woszczyńska** omówiła znaczenie solidarnej i świadomej celu walki proletarjatu o wyzwolenie społeczne, wskazując na rolę, jaką w tej walce odegrać powinna kobieta-robotnica. Tow. Woszczyńska mówiła następnie o manifestacji kobiecej w dn. 25 marca, nawołując do masowego w niej udziału.

Tow. **Hartleb** zestawił stanowisko klasy robotniczej, która konspirowała za caratu, walcząc o wolność Polski, ze stanowiskiem naszej reakcji, która obecnie konspiruje w podziemiach kościołów przeciwko Polsce demokratycznej.

Tow. radny Dobrowolski mówił o potrzebie ubezpieczenia robotników na starość. Następnie poparł wywody tow. Woszczyńskiej, nawołując do masowej demonstracji w „Dniu Kobiet".

Przemówienia przyjmowane były gorącemi okalskami.

Rozchodzono się ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru".

Poseł Darowski w Moskwie.

WRĘCZENIE LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH.

Moskwa, 9 marca. (P. A. T.). — W sobotę dnia 8 marca odbyła się uroczystość wręczenia listów uwierzytelniających przez posła polskiego p. Ludwika Darowskiego przewodniczącemu centralnego komitetu wykonawczego Związku Republik Sowieckich Kalininowi. O godz. 2 po poł. poseł Darowski w towarzystwie szefa protokułu Florinskiego przybył samochodem ludowego komisarjatu spraw zagranicznych przez t. zw. „Spaskie Wrota" na Kreml. Członkowie poselstwa w samochodach z flagami polskiemi przybyli za posłem. Przy wejściu do pałacu powitał posła komendant warty, która sprezentowała broń. Poseł Darowski wygłosił do Kalinina po polsku przemówienie następujące:

„Panie Prezydencie! Powołany na odpowiedzialne stanowisko reprezentanta Polski przy Związku Socjalistycznych Republik Rad, mam honor złożyć Panu listy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, uwierzytelniające mnie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej. Przystępuję do objęcia moich obowiązków z mocnem przekonaniem, iż dążenia mego rządu znajdą całkowite zrozumienie i poparcie rządu związkowego — odpowiadają one bowiem w równej mierze interesom narodu polskiego, jak i interesom narodów, zrzeszonych w Związku Socjalistycznych Republik Rad, zmierzając do oparcia wzajemnych stosunków na zasadach zgodnego, sąsiedzkiego współżycia i zaufania oraz lojalnego przestrzegania zaciągniętych zobowiązań. Dążeniom tym strony dały już niesporny wyraz, zawierając przed trzema laty traktat pokoju, który stworzył ramy dla dalszego rozwoju stosunków pomiędzy obu naszemi państwami w duchu sprawiedliwości i dobra zrozumianego wspólnego interesu. Dalsza praca w tym kierunku obejmować winna, zdaniem mego rządu, przedewszystkiem dziedzinę życia ekonomicznego, w której istnieją dla naszych narodów dalekie i korzystne perspektywy. Stworzenie warunków dla zbliżenia gospodarczego pomiędzy Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad w niezbędnej dla tego atmosferze pokoju, będzie zatem jednem z głównych zadań mojej działalności. Przystępując do pracy z rządem Związku Socjalistycznych Republik Rad, ożywiony jestem nadzieją, że usiłowania moje w tej dziedzinie okażą się owocnemi nietylko dla wzmocnienia i podniesienia naszych gospodarstw narodowych, lecz przyczynią się również do ulżenia doli całej cierpiącej ludzkości".

Na przemówienie to prezes Kalinin odpowiedział po rosyjsku co następuje:

„Panie pośle! Mam zaszczyt przyjąć od Pana list Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, akredytujący Pana w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie Związku Socjalistycznych Republik Rad. W imieniu rządu Związku Socjalistycznych Republik Rad witam z zadowoleniem pańskie szczere zamiary przyjęcia za podstawę pańskiej działalności, skierowanej ku umocnieniu wzajemnych stosunków między dwoma sąsiedniemi narodami, zasady sąsiedzkiego współżycia i zaufania. Rząd związkowy przyłącza się całkowicie do wyrażonego przez Pana dążenia rządu polskiego ku stworzeniu warunków dla gospodarczego zbliżenia Polski i Związku Socjalistycznych Republik Rad w niezbędnej dla tego atmosferze pokoju. Te dążenia rządu polskiego znajdą należny oddźwięk i całkowite poparcie ze strony rządu związkowego. Uważając obustronne lojalne wypełnienie przyjętych w swoim czasie zobowiązań za niezbędny warunek pokojowego współżycia obu państw, rząd związkowy ma nadzieję, że w najbliższym czasie zostaną ostatecznie usunięte wszystkie przeszkody na drodze wzajemnego zbliżenia i w ten sposób obie strony uzyskają możność przychylnego liczenia się z wzajemnemi codziennemi potrzebami państwowemi. Mogę Pana zapewnić, panie pośle, że w pańskiej działalności, skierowanej ku urzeczywistnieniu tak ważnych zadań, może pan zawsze liczyć na moje zaufanie, a także i na zaufanie całego rządu Związku Socjalistycznych Republik Rad".

W Niemczech.

PRZED ROZWIĄZANIEM PARLAMENTU.

Berlin, 9 marca. (P. A. T.). — Kanclerz Rzeszy odbył naradę z prezydentem Rzeszy w sprawie rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Urzędowo donoszą, że wybory nie będą mogły odbyć się w kwietniu.

NIEMIECKI BANK EMISYJNY.

Berlin, 9 marca. (P. A. T.). — Komitet Banku Rzeszy zaakceptował projekty dyrektora Schachta w sprawie banku emisyjnego.

Przesilenie gabinetowe w Belgji.

Bruksela, 9 marca. (P. A. T.). — Sytuacja w przesileniu gabinetowem pozostaje bez zmiany. Kombinacje Theunisa napotykają na sprzeciwy ze strony katolików, którzy uważają, iż stronnictwo liberałów będzie zanadto faworyzowane, jeśli otrzyma teki: spraw zagranicznych i sprawiedliwości. Stronnictwo flamandzkie uważa Hymansa za zbyt przyjaznego Francji.

TELEGRAMY.

Sesja Rady Ligi Narodów.

SPRAWA KŁAJPEDY I KOLONISTÓW W POLSCE.

Genewa, 9 marca. (P. A. T.). — Członkowie Rady Ligi Narodów przybyli już do Genewy. W dniu jutrzejszym starać się będą one doprowadzić do ostatecznego załatwienia kwestji Kłajpedy oraz sprawy kolonistów niemieckich w Polsce.

Paryż, 9 marca. (P. A. T.). — Przewodniczący Rady Ligi Narodów Guani i przedstawiciel Brazylji w Lidze Souza Dantas odjechali do Genewy.

Lokaut w Danji.

POŚREDNICTWO RZĄDU.

Kopenhaga, 8 marca. (P. A. T.).—Wobec ogłoszenia przez przemysłowców lokautu w odpowiedzi na postawiony przez robotników strajk, rząd podjął się pośrednictwa, które doprowadziło do osiągnięcia zgody obu stron na zaniechanie zarówno lokautu, jak i strajku. Według wiadomości, otrzymanych ze źródeł robotniczych, grupy robotników niewykwalifikowanych rokować będą z przedsiębiorcami na swoją rękę. Przyczyną konfliktu były żądania robotników podniesienia dziennych płac zarobkowych

Żółta księga Francji.

Paryż, 9 marca. (PAT.). Ogłoszona wczoraj Żółta Księga stwierdza, że wszystkie rządy francuskie od chwili zawieszenia broni zajmowały się niezmiennie tylko zapewnieniem Francji zupełnego bezpieczeństwa, nie myśląc ani przez chwilę o anekcji najmniejszej choćby cząstki terytorjum niemieckiego. Memorandum marszałka Focha z dnia 8.I 1919 r. odrzucało wszelką myśl o aneksji, domagało się tylko zorganizowania na Renie granicy wojskowej mocarstw zachodnich aż do chwili dostatecznego rozwoju Ligi Narodów. Księga zawiera oprócz tem różne dokumenty, a między innemi depeszę Saint Aulaire'a, kładącą nacisk na konieczność przewidywania ze strony Niemiec pośredniego ataku, skierowanego naprzykład przeciw Polsce.

W czasie rokowań w Cannes Briand domagał się specjalnie: 1) zobowiązań obustronnych, 2) zobowiązania ze strony Anglji, aby atak, skierowany na Nadrenie uważany był za równoznaczny z napadem na Francję, 3) aby pogwałcenie ze strony Niemiec klauzul wojskowych, powietrznych i morskich, traktatu wersalskiego miało służyć jako „casus federis", 4) aby nawiązać kontakt sztabów generalnych, stwarzając ewentualną współpracę wojskową obu rządów (francuskiego i angielskiego) i umożliwiając wymianę poglądów, celem ochrony zagrożonego pokoju. Po przerwaniu rokowań w Cannes, Poincare polecił ambasadorowi francuskiemu w Londynie, aby ponownie poddał omówieniu kontrprojekt francuski. Odpowiednie memorandum skierowane zostało do Curzona, który odpowiedział, że usiłowania doskonalenia paktu mogą doprowadzić do tego, że stanie się on niemożliwym.

Podczas konferencji genueńskiej ambasador francuski otrzymał nową instrukcję co do podjęcia pertraktacji, przyczem dla ułatwienia zawarcia paktu miano wyłączyć, w razie potrzeby, propozycję, dotyczącą porozumienia sztabów generalnych, oraz przewidywano przystąpienie Belgji, Włoch i sprzymierzeńców Europy środkowej do tego układu. Po podpisaniu traktatu w Rapallo, ambasador francuski wyjaśnił Balfourowi, że Francja pragnęłaby przedewszystkiem paktu prewencyjnego, nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi. W dalszym ciągu rokowań w nocie francuskiej z dnia 20.VIII 1923 r. znajdowało się oświadczenie, iż Francja gotowa jest do rozpatrzenia natychmiast wszystkich kwestji, dotyczących bezpieczeństwa, jednakże gwarancje przeciwko napadowi nie mogą jej odejmować prawa do odszkodowań.

Wiadomości telegraficzne.

— Wczoraj w południe odbyło się w Krakowie poświęcenie nowego gmachu P. K. O., wybudowanego przez architekta d-ra Szyszko - Bohusza.

— Praskie „Prawo Lidu" donosi, że komuniści czescy porzucają masowo swą partję, wstępując do partji social - demokratycznej. W ogólności w obozie komunistycznym daje się zauważyć wielkie zamieszanie

W sprawie wyborów do Rady Nadzorczej Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Warsz.

Od Zarządu Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej otrzymujemy następujący komunikat:

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Na ostatniem walnem zebraniu Bratniej Pomocy S. U. W. prawicowe ugrupowania młodzieży forsowały uchwałę, wykluczającą z Bratniaka kolegów Polaków wyznania mojżeszowego.

Była to uchwała podyktowana partyjnemi interesami młodzieży nacjonalistycznej, uchwała zrywająca z dotychczasową tradycją Bratniaka. Z. N. M. S. jaknajusilniej przeciw tej uchwale protestował i protestować będzie.

Na dzień 12 marca zostały naznaczone wybory do Rady Nadzorczej Bratniej Pomocy S. U. W. Pomijając już fakt niezwykle szybkiego przez sfery rządzące Bratniaka oznaczenia terminów wyborczych, co podyktowane zostało chyba jedynie chęcią zaskoczenia opozycji, Z. N. M. S. ze względów zasadniczych, dla podkreślenia swego protestu w stosunku do uchwały ostatniego zebrania, wzywa wszystkich do niebrania udziału w wyborach, lub też do składania białych kartek.

Przez masową abstynencję w wyborach dajmy wyraz swemu oburzeniu w stosunku do ostatnich uchwał. Stwierdźmy, że nieugięcie stoimy przy naszem starem haśle:

„Bratniak dla wszystkich.—Niech żyje powszechność".

Zarząd Środowiska Warszawskiego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Próby rozbijania Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Odzieżowego.

Ze Zw. Zaw. rob. przem. odzieżowego otrzymujemy następujący artykuł.

W ciężkim okresie, jaki przeżywają obecnie wszystkie organizacje zawodowe, konieczna jest tem większa sprężystość i karność w organizacji.

Innego zdania jest najwidoczniej grupa opozycyjna w Związku odzieżowym. Mało obchodzą ją istotne interesy ogółu robotników, a całą energię kieruje na mącenie w związku i szerzenie nieufności do osób, stojących na czele; na podrywanie autorytetu władz związkowych wogóle.

Od dłuższego czasu nasza „opozycja" postanowiła opanować Związek odzieżowy, lub go zniszczyć. Największy więc szturm przypuściła do najliczniejszego oddziału warszawskiego, liczącego około ⅓ członków całego związku.

Opozycja spodziewała się, że teren jest dostatecznie przygotowany; że ma zapewnioną większość przy wyborach do Zarządu Oddziału Warszawsk. w lipcu 1923 r. Wynik wyborów wykazał jednak, że jest przeciwnie i okazało się iż olbrzymia większość członków darzy pełnem zaufaniem swych dotychczasowych kierowników — 68% głosów oddano na listę wystawioną przez dawny zarząd. Walka rozgorzała wówczas na dobre; rozpoczęto agitację wśród członków, że do nowo wybranego zarządu nie można mieć zaufania, bo... niema tam „istotnych obrońców robotników"; sabotowano uchwały zarządu, rozsiewano nieprawdopodobne plotki o poszczególnych członkach, zrywano konferencje związkowe i t. d.

Gdy zarząd zaś z powodu tych destrukcyjnych kroków zawiesił w prawach kilku członków i sprawę ich przekazał sądowi związkowemu, zawieszeni członkowie związku wdzierali się pomimo to na zebrania związkowe — i pięścią i pałką dobijali się rzekomych swych praw, starając się terroryzować kierowników oddziału.

Awantury te doprowadziły kilkakrotnie do interwencji policji, narażając tem związek na poważne niebezpieczeństwo.

Tym szkodnikom ruchu zawodowego przyszedł z pomocą związek krawców z ul. Brackiej. Związek ten miał się właściwie połączyć ze Zw. Odzieżowym Od czasu zjazdu połączeniowego (przy końcu 1922 r.) robiono w tym kierunku starania ze strony Komisji Centralnej, jakoteż Zarządu Głównego Związku Odzieżowego, ale połączenie nie mogło dojść do skutku, z powodu nieuznawania przez związek z ul. Brackiej zasad połączeniowych, przyjętych przez Kom. Centralną i II-gi Kongres Związków Zawodowych, w których przewidziane jest równouprawnienie wszystkich członków Związku.

Obecny zarząd Związku z ul. Brackiej kontynuuje pod tym względem sprzeczną z tem politykę dawnych zarządów, co doprowadziło w konsekwencji do wykluczenia tego związku z Komisji Centralnej.

Ponieważ jednak zarząd ten ideowo jest bliski opozycji ze Związku Odzieżowego, więc kokietuje ją i wspólnie z naszymi opozycjonistami probuje osłabić Związek Odzieżowy.

Prowodyrzy z ul. Brackiej odrzucili możność zespolenia w jednym związku zawodowym wszystkich robotników krawieckich, na zdrowych zasadach, uznanych przez cały klasowy ruch zawodwy; chcą natomiast przy pomocy robotników żydowskich ze skrajnej opozycji Zw odzieżowego, utworzyć niby to jednolity związek. W tym wypadku zapominają o swych antysemickich motywach.

Ostrzegamy więc ogół robotników przemysłu odzieżowego przed tą szkodliwą robotą rozbijaczy związkowych i wzywamy ich do skupiania się w szeregach swej organizacji zawodowej — Zw. Zaw. Robotników Przem. Odzieżowego w Polsce.

Szykanowanie ruchu robotniczego w Chełmie przez władze administracyjne.

(Kor. własna).

Na dzień 2 lutego zapowiedziany był I-szy z dwóch odczytów tow. Wieniawy-Długoszewskiego. O odczytach tow. Wieniawy-Długoszewskiego zawiadomił ustnie p. starostę Dębskiego (jak praktykowało tu się dotychczas) przewodniczący powiatowego Komitetu P. P. S., tow. Terpisz, wice-burmistrza m. Chełma, a ponadto p. starosta otrzymał na 5 dni przed odczytem 12 egzemplarzy afiszów, w których powiedziane było, że odczyty te odbędą się staraniem powiatowego komitetu P. P. S.

Tymczasem p. starosta Dębski (znany chjenista!) w dn. 2 lutego, przed odczytem, przysłał 6 policjantów z przodownikiem na czele, którzy nie dopuszczali na salę gromadzącej się publiczności i zawiadamiali, że nikogo nie puszczą na odczyt, a odczyt nie odbędzie się, ponieważ prelegent nie otrzymał na to zezwolenia od p. starosty!

Z tego powodu wiele osób odeszło. Dopiero na skutek interwencji tow. Terpisza i samego prelegenta, po przeszło 2 godzinnych poszukiwaniach p. starosty i jego zastępców, towarzysze nasi uzyskali pozwolenie.

Pomimo tego, iż policja nie dopuszczała ludzi na odczyt, wiele osób czekało cierpliwie na mrozie i weszło po odejściu policji. I pomimo wszystkich trudności, odczyt tow. Wieniawy Długoszewskiego udał się dobrze.

W sprawie stanu sanitarnego w piekarni przy ul. Puławskiej 68.

Od Wydziału zdrowia publicznego Magistratu m. Warszawy otrzymujemy następujący list:

Z powodu artykułu: „Skandaliczne warunki sanitarne w piekarni przy ul. Puławskiej 68", umieszczonego w n-rze 38 „Robotnika" z dn. 8 lutego r. b., Wydział zdrowia publicznego Magistratu m stoł. Warszawy prosi o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Dnia 5 lutego r. b. o godz. w pół do 3-ciej po poł. zgłosiło się do dozoru sanitarnego XVI okr. dwuch panów, którzy, nie przedstawiwiszy żadnych dowodów, dających im prawo dokonywania rewizji sanitarnych piekarń, zażądali, aby przedstawiciel dozoru udał się z nimi natychmiast do piekarni przy ul. Puławskiej nr. 68. Panowie ci nie zastali lekarza w dozorze sanitarnym, lecz spotkali się z nim przy wyjściu z dozoru sanit. na schodach. Uważając, iż każdy z obywateli ma prawo zwracać uwagę na uchybienia sanitarne, lekarz wyjaśnił, iż z powodu spóźnionej pory będzie mógł zaraz dokonać oględzin piekarni jedynie wtedy, gdy sprawy więcej ważne, jak naprzykład zawiadomienia o przypadkach chorób zakaźnych, nie staną temu na przeszkodzie. W czasie rozmowy lekarz został nieoczekiwanie zawezwany do osoby, która w jednem z mieszkań sąsiedniego domu się postrzeliła i ponieważ obecność jego była niezbędna do czasu przybycia karetki Pogotowia, zakomunikował przybyłym, że dzisiaj nie będzie mógł spełnić ich życzenia, gdyż sprawa ratowania życia człowieka jest ważniejsza i że nazajutrz komisja sanitarna dokona oględzin tej piekarni.

Stan sanitarny piekarni przy ul. Puławskiej nr. 68 w dn. 5 lutego, jeżeli opis tego stanu w artykule był zgodny z rzeczywistością, zależał prawdopodobnie od jakichś szczególnych okoliczności, gdyż piekarnia ta, jak to widać z ksiąg dozoru sanitarnego, znajdowała się pod stałym nadzorem dozoru sanitarnego.

Niejednokrotne poprzednie oględziny komisji sanitarnej (dn. 15.I r. b., dn. 27.I r. b.), jak i oględziny dokonane w dn. 6.XI 1923 r. wykrywały drobne uchybienia sanitarne co do utrzymywania piekarni w czystości i porządku, lecz nie stwierdzały takiego stanu, któryby uprawniał dozór sanitarny do wystąpienia do sądu o zamknięcie tej piekarni. Przy stwierdzeniu uchybień były wydawane przez dozór, w celu ich usunięcia, polecenia ustne lub piśmienne, które w terminie wyznaczonym były wykonywane. I obecnie wszystkie zlecenia komisji sanitarnej, w celu usunięcia drobnych uchybień, stwierdzonych w dn. 6 lutego r. b. zostały wykonane, z wyjątkiem odnowienia ścian, które zostało odłożone do czasu ustąpienia mrozów.

Wydział zdrowia publicznego.

Jednocześnie podajemy od Zw. Zawodowego Robotników Piekarskich następującą odpowiedź na pismo Wydziału:

Nazywanie przez Wydział zdrowia stosunków, panujących w piekarni przy ul. Puławskiej nr. 68 „drobnemi" uchybieniami, jest niesłuszne, gdyż artykuł „Robotnika" oparty był na ścisłych danych, które potwierdzić mogą 2 członkowie Związku piekarzy i policjant, którzy w dn. 5 lutego zwiedzali piekarnię. Stwierdzić oni mogą, że robotnicy spali na deskach w piekarni, że kocioł był brudny, powalany gnojem, na co przedstawiciel Związku specjalnie zwrócił uwagę policjantowi.

Po ukazaniu się artykułu w „Robotniku" w piekarni zapanowała panika, przerwano robotę, przez cały dzień zajęto się sprzątaniem piekarni i po całodziennej pracy przyprowadzono ją do względnego porządku. Jest rzeczą jasną przeto, że gdy na drugi dzień komisja sanitarna zwiedziła piekarnię, nie mogła znaleźć zbyt wielkich uchybień. W piekarni tej naprzykład nigdy, odkąd istnieje, nie było fartuchów i czapek dla piekarzy, dopiero po 5 lutym poczęto się troszczyć by pracownicy byli możliwie czysto ubrani.

Kontrola piekarni winna się odbywać w czasie trwania roboty, bo wtedy tylko można dokładnie stwierdzić wszystkie wady i uchybienia, pozatem powinna powstać nadzwyczajna komisja sanitarna z udziałem delegatów Związku rob piekarskich, którzy najlepiej wiedzą, które piekarnie nie odpowiadają wymogom sanitarnym. Obecnie istniejące dzielnicowe komisje sanitarne są nieodpowiednie, gdyż nie posiadają w swem gronie najbardziej zainteresowanych fachowców, jakimi są przedstawiciele Związku i „dzielnicowość" wywiera na nie ujemny wpływ.

W OBRONIE CZCI CZŁOWIEKA I OBYWATELA.

Liga obrony praw człowieka i obywatela organizuje w sali Tow. Higienicznego (Karowa 31) w dn. 12 marca o godz. 8 wiecz. odczyt zbiorowy p. t.: „W obronie czci człowieka i obywatela".

Przemawiać będą: senator tow. Stanisław Posner, posłowie tow. Zygmunt Marek i Antoni Anusz, radni tow. Tadeusz Hołówko i Artur Śliwiński, oraz mec. Franciszek Paschalski.

Bilety nabywać można w księgarni Wendego (Krak.-Przedm. 9) i w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17), oraz przy wejściu od godz. 7-ej wieczorem.

W Związku pracowników miejskich.

Onegdaj w lokalu Związku przy ul. Wareckiej nr. 7 odbyło się plenarne posiedzenie Głównego Zarządu Związku pracowników miejskich w Polsce. Tematem obrad poza sprawozdaniem z działalności Wydziału Wykonawczego, była sprawa wyborów Zarządu Oddziału Warszawskego. Po dyskusji w tej sprawie, Zarząd Główny doszedł jednomyślnie do przekonania, że wybory Zarządu Oddziału Warszawa, przeprowadzone w dniu 25 i 26 lutego r. b. za pomocą powszechnego głosowania listami — zostały dokonane wbrew wyraźnemu brzmieniu statutu Związku, który pozwala na dokonywanie wyborów Zarządu Oddziału przez ogólne zebrania członków, zaś w Oddziałach, liczących wyżej 1000 członków, przez ogólne zebranie delegatów. Wobec tego Zarząd Główny postanawia: wybory do Zarządu Oddziału Warszawskiego, jako dokonane wbrew statutowi Związku — unieważnić i poleca dotychczasowemu Zarządowi Oddziału pod nadzorem i przy współudziale 3 członków Zarządu Głównego, a mianowicie: tow. Białeckiego, Lengi i Trenklera — zwołał w terminie, przewidzianym statutowo, zebranie delegatów, na którem zostaną dokonane wybory Zarządu i pozostałych władz Oddziału Warszawskiego.

Pozatem załatwiono cały szereg innych spraw organizacyjnych i postanowiono zwołać na 3 i 4 maja r. b. Zjazd delegatów Związku prac. miejskich w Polsce, na którym ma być dokonane połączenie ze związkami prac. gazowni i elektrowni. Na posiedzeniu byli obecni członkowie Zarządu z Warszawy i tow. Mazurkiewcz z Grodna, tow. Kaczmarski z Łodzi, tow. Jan Kurowski z Radomia i tow. Lenk z Radomska.

Wyszła z druku broszura posła tow. M. Malinowskiego p. n.

ZDRADA PIASTOWCÓW

czyli jak witosowcy w Sejmie wraz z dziedzicami chcieli oszukać małorolnych i bezrolnych.

Nakładem W. O. K. R. P. P. S.. Str. 16.

Organizacje, które pragną nabyć większą ilość egz., zechcą w ciągu tygodnia zwrócić się z zamówieniem pod adresem: „Drukarz", Leszno 53, Warszawa. Broszura będzie wysłana za zaliczeniem pocztowem. Cena egz. 150 tys. mk. W razie większych zamówień—odpowiednia zniżka cen.

Odczyt tow. Czapińskiego o Leninie.

Urządzony staraniem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, odbędzie się w środę, dn. 12 b. m., o godz. 7 wiecz. w sali Związku Robotników Miejskich (Warecka 7, II piętro) odczyt tow. posła Czapińskiego p. t. „O Leninie".

Bilety w cenie 500 tys. mk. do nabycia codziennie między 5 — 7 w Sekretarjacie T. U. R. (Warecka 7, I piętro) oraz przy wejściu.

Ruch robotniczy

Z życia partji

O. K. R. Warszawa Podmiejska. Dn. 12 b m., w środę, o godz. 6 wiecz., w lokalu „Robotnika" (Warecka 7) odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O.K.R. Warszawa Podmiejska.

W poniedziałek, dn. 10 b. m.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Powązki — o godz. 7 wiecz. w lokalu, Okopowa 30 m 16, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, tow. S. Kowalew wygłosi odczyt.

Egzekutywa Okr. Kom. Rob. P.P.S. O godz. 5 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O.K.R. P.P.S.

We wtorek, dn. 11 b. m.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy

Ogólne zebranie pracowników biurowych, członków Związku handlowców (Sienna 16) odbędzie się we wtorek dn. 11 b. m. od godz. 8-ej wiecz.

Ze Zw. Metalowców. Wydz. Kult. - Ośw. przy Oddziele Warsz. Zw. Rob Przem. Metal. inicjuje cykl odczytów n. t. „Zagadnienia w Europie powojennej", a mianowicie: I odczyt — O stosunkach politycznych; II — O stosunkach gospodarczych; III — Kryzys i sanacja skarbu; IV — Kryzysy przemysłowe i bezrobocie; V — Uspołecznienie ośrodków produkcji, jako zagadnienie gospodarcze.

I z tych odczytów wygłosi tow. Krieger dn. 11 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, Leszno 53.

Ruch kult.-oświatowy.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka kwituje z następujących ofiar: Zebrane przez posła Arciszewskiego na listę Nr. 60: Praus 10 milj. Śliwiński 10 milj. Stańczyk 5 milj. Badzian 20 milj. Pławski 5 milj. Uziembło 20 milj. Adamek 10 milj. Pudlarz 10 milj. Cupiał 10 milj. Arciszewski 10 milj. Gardecki 10 milj. Jaworowski 10 milj. Nieczytelnie 10 milj. Smulikowski 10 milj. Ziemięcki 10 milj. Zaremba 10 milj. Marek 10 milj. Czapiński 10 milj. Reger 5 milj. Niski 3 milj. Biniszkiewicz 10 milj. Ganiewski 10 milj. Spółdzielnia Spożywcza w Borysławiu 400 milj. Hotel Victoria z puszki 5 milj. 430 tys. Restauracja hotelu Bruhlowskiego z puszki 3 milj. 465 tys. Rest. Cristal z puszki 7 milj. 120 tys. Bar Demokratyczny z puszki 6 milj. 640 tys. Rob. Zw. Stow. Spoż. 1 milj. 500 tys. Zebrane na listę 237—21 milj. Rozenowa na luty i styczeń 2 milj. Zw. Zaw. Farmaceutów-Prac. za styczeń i luty 20 milj. Filleborn 5 milj. Oborski 5 milj. Włodz. Boldireff na krowę dla Schron. im. Heleny Dłuskiej 100 milj.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę zwłokom

✝

ś. p.

Gerwazego Marjana

WINNICKIEGO

składa serdeczne podziękowanie **rodzina.**

Prowincja.

POGROM WIECOWY WITOSA.

„Dziennik Ludowy" donosi z Brzeżan:

W ubiegłym tygodniu odbył się tutaj wielki wiec, zwołany przez piastowców. Zgromadziło się ludzi wiele z okolicznych wsi. Na wiec przybył sam Witos aby autorytetem swoim i wielkimi „zasługami" olśnić zgromadzonych, aby wreszcie osobistym wpływem dokazać tego, żeby bodaj jeden wiec w tej części kraju wypadł dla piastowców szczęśliwie. Wszędzie bowiem piastowcom dostają się zasłużone cięgi.

Okazało się jednak, że Brzeżany nie chciały być wyjątkiem i urządziły pogrom samemu Witosowi. Zjawienie się jego na sali powitali zgromadzeni w ogromnej większości chłopi takim huraganem wyzwisk, że mimowoli nasuwało się Wyspiańskiego — „miałeś chamie złoty róg, został ci się jeno sznur".

Politykę Witosa i jego stronnictwa napiętnował włościanin Zdeb, bez litości rozprawił się z nim Rżewski, kandydat na senatora z listy piastowców.

Wiec tutejszy był sądnym dniem dla piastowców, a wyrok zapadał w obecności ich wodza. Witos patrzył, jak zbladła jego gwiazda, jak wieś z zaciśniętemi pięściami odwraca się od niego. Został mu się jeno sznur...

Czasopisma nadesłane.

Przemysł graficzny. Organ Rady połączonych org. przem. graf. w Warszawie. Rok 1. Nr 1.

Osadnik. Organ centralnego Zw. osadników wojskowych Nr. 4—5.

„Samorząd miejski", organ Związku miast polskich, poświęcony sprawom miast w Polsce. Wyszedł z druku zeszyt za rok 1923, zawierający:

A) w dziale artykułów: Dr. Rudolf Sikorski: „O samorządowych ustawach ustrojowych". — Tenże: „Główne zasady projektu ustawy o gminie miejskiej i ustawy o ordynacji miejskiej". — Dr. J. Zawadzki: „Uwagi nad projektem ustawy o gminie miejskiej oraz ustawy o ordynacji wyborczej dla gmin miejskich". — Dr. T. Przeorski: „O zasady ordynacji wyborczej do Rad miejskich" — Dr. J. Zawadzki: „Ustawa o samorządzie miejskim" (przemówienie na Zjeździe Związku miast w Katowicach dn. 8 września 1923 r.)

B) w dziale ustaw: Ustawa o gminie miejskiej z dn.... 1923 r. (Projekt zatwierdzony przez ministra spraw wewn. Kiernika). — Ustawa o gminie miejskiej z dn.. 1923 r. (Projekt w brzmieniu ustalonem przez Radę ministrów). — Ustawa z dn. ..., 1923 r. Ordynacja wyborcza dla gmin miejskich (Projekt zatwierdzony przez ministra spraw wewn. Kiernika). — Zmiany i poprawki wprowadzone do projektu ustawy: „Ordynacja wyborcza dla gmin miejskich" przez uchwały Rady ministrów.

C) w dziale sprawozdań: Sprawozdanie z ogólnego zebrania delegatów Związku miast polskich w dn 8 — 9 września 1923 r.

D) Różne.

Cena zeszytu złp. 4. Adres Administracji: Warszawa, ul. Miodowa 7.

„Wiadomości Statystyczne". Ukazał się w powiększonej objętości Nr. 5 „Wiadomości Statystycznych" Głównego Urzędu Statystycznego. Treść numeru: Koszty utrzymania — Wskaźniki cen hurtowych w Polsce i zagranicą. — Ceny i wskaźniki cen poszczególnych towarów w handlu hurtowym i detalicznym w Polsce i zagranicą. — Płace robotników i urzędników — Kursy dewiz. — Wkłady w P. K. O. — Bilanse P. K. K. P. i banków akcyjnych. — Produkcja węgla i ropy — Zakłady, robotnicy w głównych gałęziach przemysłu — Handel zagraniczny Polski. — Gospodarstwa rolne w województwach centralnych według spisu z 31 września 1924 r.

Książki nadesłane.

Nakładem Stowarzyszenia Pracowników Księgarskich ukazało się wydanie drugie książeczki St. Brzozowskiego: **„Inspekt. hodowla warzyw pod szkłem".** W naszej, niezbyt obfitej literaturze ogrodniczej jest to bodaj jedyna książeczka, traktująca o dochodowej uprawie warzyw na nowalje i treścią swą może oddać wielką przysługę zarówno zawodowym ogrodnikom, jak i właścicielom małych ogródków warzywnych.

Rozmaitości.

Kino a kurczęta.

Zbudowany niedawno mikroskopijny aparat kinematograficzny robi zdjęcia procesu rozwoju kurczęcia w jajku. W skorupce jaja wycięto malutkie okienko, tak, żeby błona jaja została nienaruszona. Przez to okieneczko puszcza się do wnętrza jaja odpowiednie światło, umożliwiające fotografowanie wszelkich zmian wewnątrz skorupy. Oko wiedzy widzi i fotografuje tajemnice życia.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 2°2.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie dość pogodnie, rano lekki mróz; miejscami mgła górna lub dolna, wiatry lokalne.

Statystyka ludności m. Warszawy. W tygodniu od 24 lutego do 1 marca metryk urodzenia spisano 247, czyli o 82 mniej, niż w tyg. poprz.; w tej liczbie: chłopców 137, dziewcząt 110; chrześcijan 148, Żydów 99; dzieci ślubnych 234, nieślubnych 13. Aktów ślubu spisano 226, czyli o 23 więcej, niż w tyg. poprz., w tej liczbie: u chrześcijan 166, u Żydów 60. Skonów zarejestrowano śród ludności miejscowej (bez przyjezdnych) 326, czyli o 18 więcej, niż w tyg. poprz., w tej liczbie: mężczyzn 161, kobiet 165; chrześcijan 251, Żydów 75. Wypadków chorób zakaźnych zameldowano: śród ludności miejscowej 95, śród przyjezdnych 6, razem 101, t. j. o 6 mniej niż w tyg. poprz.; w tej liczbie było wypadków płonicy 43, błonicy i dławca 17, róży 14, duru osutkowego i gorączki połogowej po 6, duru brzusznego 4, krztuśca i grypy po 3, czerwonki 2, odry, śpiączki i drętwicy po 1.

O pracę dla akademików. Sekcja Pośrednictwa Pracy Bratniej Pomocy studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, Koszykowa 9, tel. 45-84 (godz. 11 — 1 i 5 — 7) poleca zdolnych i sumiennych pracowników handlowych, buchalterów, bilansistów, kooperatystów, korespondentów, korepetytorów, władających obcymi językami etc.

Stowarzyszenie inżynierów, Śliska 28, urządza w poniedziałek wycieczkę do fabryki żarówek Cyrkon. Punkt zborny o godz. 1½ po poł. przed fabryką przy ul. Nowowiejskiej nr. 13.

Licytacja znaczków pocztowych, ofiarowanych na Skarb Narodowy, odbędzie się dn. 17 i 18 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu Tow. „Poldruo", Mazowiecka nr. 10, tel. 113-09. Licytację poprzedzi przegląd dn. 14 i 15 b. m. od godz. 10 — 1 i 3 — 6.

„Walka społeczna z wilkiem". Pod powyższym tytułem wygłosił odczyt w Sekcji zapobiegania i lecznictwa Tow. Eugenicznego dr Edward Bruner. Odczyt urozmaicony demonstracją chorych, nieraz zdolnych, pracowitych, młodych wywarł wielkie wrażenie. Na około 30.000 chorych w Polsce przypada jedyny instytut naświetlaniowy w szpitalu św. Łazarza, gdzie znajduje się lampa Finsena. Hotelu, warsztatów do pracy dla tych zeszpeconych przez chorobę istot Warszawa nie posiada, podczas, kiedy ich jest cały szereg w Kopenhadze, Wiedniu i Szwajcarji. Do Zarządu Sekcji wybrano: d-ra H. Szczodrowskiego, d-ra Potrzebowskiego, d-ra J. Roszkowskiego, d-ra Edwarda Brunera, Ehrenkreutza, Burakowskiego, p. Markowskiego oraz d-ra J. Reisa i Kapuścińskiego.

Spis zwierząt pociągowych. Komisarjat Rządu ogłosił rozporządzenie, mocą którego wszyscy właściciele zwierząt pociągowych obowiązani są zgłosić ustnie lub piśmiennie we właściwym komisarjacie policji państwowej wszystkie w ich posiadaniu znajdujące się zwierzęta pociągowe (konie, muły, osły). Zgłoszenie ma być uskutecznione w czasie od dn. 10 marca do dn. 24 marca r. b. włącznie. Pisemne zgłoszenia mają być dokonane na formularzach, które na żądanie wydawać będą bezpłatnie komisarjaty pol. pań. Posiadacze zwierząt, które przy poprzednim przeglądzie zostały obdzielone kartami ewidencyjnemi, winni przy zgłoszeniu wymienić numer karty i oznaczony tamże stopień zdatności zwierzęcia. W razie przesłania zgłoszenia pocztą, wystarcza jako dowód, pokwitowanie z odbioru listu poleconego. Posiadacze zwierząt, należących do jednej z niżej wymienionych kategorji, winni podać to przy zgłoszeniu do spisu. Do tych kategorji zaliczają się: a) konie hodowlane w stadninach państwowych; b) ogiery i klacze pełnej krwi angielskiej oraz ogiery i klacze innych ras, fizjologicznie czystego pochodzenia, posiadające zaświadczenia, uznane przez ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych; c) ogiery licencjonowane i klacze zarejestrowane, posiadające zaświadczenia uznane przez ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych; d) zwierzęta, pracujące w kopalniach, stale pod ziemią; e) zwierzęta pociągowe, niżej 4 lat życia; f) klacze wysoko - źrebne i klacze ze źrebiętami. Odnośnie do zwierząt, wymienionych w punktach b, c i d, mają być wskazane dokumenta, stwierdzające przynależność do odnośnej kategorji.

Zwalczanie nosacizny u koni. Wobec ujawnienia częstych wypadków nosacizny w Warszawie, Magistrat m. st. Warszawy zarządził zbadanie przez miejskich lekarzy weterynaryjnych wszystkich koni. Praca ta ma się rozpocząć w połowie b. m. i wymagać będzie 3 — 4 miesięcznego okresu czasu. W pierwszym rzędzie zbadane będą konie dorożkarzy, handlarzy i w remizach.

Tombola - Bal Maskowy Artystów Teatrów Miejskich. Posiadacze biletów wejścia na Tombolę, odbytą w dniu 1 b. m., Nr Nr.: 338, 691, 1007, 144, 1186, 1266, 6, 291, 738, 1054, 1055, 454, 773, 1125, 829, 477, 578, 141, 53, 114, 616, 1300, 1419, 354, 1103, 1401, 824, 710, 308, 309, 569, 162, 289, 426, 364, 517, 1119, 510, 1490, 385, 1288, 295, 1470, 777, 854, 1140, 190, 766, 737, 611, 374, 1081, 1302, 939, 15, 1096, 216, 1220, 89, 1486, 1093, 849, 822, 23, 750, 901, 760, 355, 1070, 159, 492, 790, 1263, 1073, 719, 1182, 318, 1075, 612, 444, 86, 445, 1340, 366, 403, 761, 462, 240, 926, 985, 877, 290, 283, 1257, 482 — mogą otrzymać wygrane miljonówki w Kasie Pożyczkowej Artystów Teatrów Miejskich, Trębacka 10, 5-te piętro (winda) codziennie od godz. 6 do 7 wiecz., do dn. 15 b. m.

WYPADKI

Samobójstwo. 37-letnia Marja Flejszerowa, żona urzędnika (Senatorska nr. 10) zażyła pięć pastylek sublimatowych i wskutek tego życia zakończyła. Przyczyna samobójstwa — silny rozstrój nerwowy.

Rozbój w śródmieściu. Wczoraj w nocy przechodzącego ul. Pańską urzędnika Władysława Gierymskiego (Pańska nr 105) na rogu ul. Żelaznej zaczepiła jakaś kobieta i wciągnęła go do bramy domu nr. 82 przy ul. Pańskiej, gdzie wśród ciemności napadł go jakiś drab i zrabował portfel z 50 miljonami mk., szalik i kapelusz. Napastników Bronisławę Bystrą (wieś Odolany gm. Blizne) i Stefana Trębickiego, zamieszkałego w „Pekinie" (Złota 83) aresztowano.

Znaczna kradzież. Z pomocą zrobienia otworu w drzwiach prowadzących do składu towarów manufakturowych, jedwabnych i wełnianych p. f. „Henoch Griffel" przy ul. Gęsiej nr 7a dostali się złodzieje i skradli 20 szt. jedwabiu (700 metr.) i 51 szt. podszewki półwełnianej (1.500 metr.) — ogólnej wartości 45 miljonów.

Skok z II-go piętra. 27-letni Józef Górski, robotnik (Szczęśliwicka nr. 11) w silnej gorączce wyskoczył z okna II-go piętra na chodnik na ulicę. Lekarz Pogotowia przewiózł ogólnie potłuczonego desperata do szpitala Dzieciątka Jezus.

Rekordowy złodziej. Policja XIII komisarjatu ukończyła wreszcie dochodzenie trwające 16 dni w sprawie niezwykłego w swoim rodzaju złodzieja 28-letniego Stefana Kowalskiego rodem z Poznania, który ukończył 8-klasowe gimnazjum i wyższe kursa handlowe. Kowalski osiągnął niebywały rekord; mianowicie w przeciągu 6 tygodni dokonał on 64 kradzieży w mieszkaniach lekarzy dentystów, adwokatów, inżynierów i t. p. Udając zawsze pacjenta, Kowalski korzystając z nieuwagi służby, kradł z poczekalni lub przyległych pokojów co popadło, a więc: obrazy, figurki, zegarki, czapki, kołnierze, platery, aparaty fotograficzne, rewolwery, poduszki otomanowe, serwety, gobeliny, patery, szale tureckie oraz ozdoby biurkowe. Wszystkie skradzione przedmioty Kowalski sprzedał lub oddał w komis w 13 sklepach komisowych i antykwariatach — udając handlarza. Całe dochodzenie, prowadzone przez st. przodownika Gaszewskiego oraz wywiadowców Sokołowskiego i Kinalskiego, składa się ze 140 kart. Wszystkie skradzione rzeczy odebrano ze sklepów i zwrócono poszkodowanym. Rekordowy złodziej, który sypiał w mieszkaniach stróży, na dworcach, w kąpielach i t. p. zeznał, że czynił to z braku środków do utrzymania. Kowalskiego osadzono na Pawiaku. Wszystkie rzeczy oceniono na 18 miljardów mk., tymczasem Kowalski sprzedał je tylko za 678,300,000 mk.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Walkirja", jutro „Cyganerja".

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Zbuntowana".

Teatr Letni gra w dalszym ciągu „Pan naczelnik... to ja".

Teatr Reduta. Dziś i jutro „Dom otwarty".

Teatr Polski powtarza „Żywy trup".

Teatr Mały. Dziś i jutro „Wspaniały rogacz".

Teatr Komedja. Codziennie „Cudowne medjum".

Teatr Nowości. Codziennie „Frasquita".

Teatr Wodewil. Dziś „Najpiękniejsza z kobiet".

Teatr im. Fredry. Dziś i jutro „Chata za wsią".

Teatr Praski. Dziś „Oj mężczyźni, mężczyźni".

Teatr Popularny. Dziś „Warszawiacy w Ameryce".

Teatr Stańczyk. Nowy program składany.

Qui pro Quo. „Szopka Pikadora".

Sport.

Walja — Irlandja.

Londyn, 9 marca. (P. A. T.). — Książę Walji i książę Yorku, w towarzystwie premjera Mac Donalda udali się do Cardiffu na zawody footbalowe między Walją i Irlandją. Match zakończył się zwycięstwem Irlandji w stosunku 13 : 10.

Wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Pokoju w Tomaszowie Maz. rozpoznawszy na posiedzeniu w dniu 22 stycznia 1924 r. sprawę Judki Rozentala i in. oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za pieczywo na zasadzie art. 119 i 133 UPK i art. 19 Ust. z dnia 2 VII.1920 roku postanowił: Izraela Boguckiego syna Moszka lat 42 skazać na sto miljonów marek grzywny z zamianą w razie niemożności na dwa miesiące aresztu i na zapłacenie dziesięciu miljonów opłaty sądowej. Fajka Ajzensztajna syna Jakóba lat 32, Moszka Tajtelbauma syna Szlamy lat 50, Zelmana Lesza syna Pinkusa lat 63, Pejsacha Hauzera syna Szai lat 39, Pinkusa Wartenberga, syna Icka lat 66, Wolfa Mlynkiewicza syna Dawida lat 35, Lejbusia Liszkiewicza syna Mordki lat 39, Chaima-Ajzyka Granata, Jakóba Watenberga syna Pinkusa lat 40, Moszka-Joska Salomonowicza syna Fajka lat 59, Jana Szercha syna Hermana lat 4?, Ludwika Szulca syna Bogumiła lat 53 skazać każdego po pięćdziesiąt miljonów marek grzywny z zamianą w razie niemożności na miesiąc aresztu i na zapłacenie po pięć miljonów marek opłaty sądowej. Judkę Rozentala syna Szmula lat 36, Piotra Fronkiewicza syna Franciszka lat 35, Aleksandra Gawarzyńskiego, syna Jana lat 38 i Agnieszkę Socha lat 29, skazać na grzywnę po dziesięć miljonów marek z zamianą w razie niemożności na dziesięć dni aresztu i na zapłacenie po miljonie marek opłaty sądowej. Treść niniejszego wyroku ogłosić w Kurjerze Polskim i Robotniku na koszt oskarżonych oraz wywiesić na lokalach przedsiębiorstw oskarżonych na czas 14 dni. Oryginał podpisali: Sędzia Pokoju (—) St. Skórkowski, Ławnicy (—) P. Ostrowiec i H. Rozenblum. Za zgodność świadczy: Sędzia Pokoju (—) Sekretarz Sądu (—)

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.